

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)
SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej
w sprawie **P. K.**

skazanego z art. 178a § 4 k.k. i innych,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 listopada 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 19 czerwca 2017 r.,

sygn. akt II K (...),

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 19 czerwca 2017 r., sygn. akt II K (...), uznał P.K. za winnego popełnienia czynu z art. 178a § 4 k.k., za który wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz czynu z art. 235 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności, Sąd wymierzył karę łączną roku pozbawienia wolności. Ponadto wobec P.K. orzeczono środek karny

w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat oraz obowiązek uiszczenia świadczenia pieniężnego w wysokości 1000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, obciążono go również kosztami sądowymi.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w K., w sprawie o sygn. IV Ka (...), po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku Sądu Okręgowego kasację wywiódł obrońca skazanego P.K., zarzucając mu „rażące naruszenie przepisów i zasad postępowania karnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

przepisu art. 29 § 1 k.p.k. poprzez rozpoznanie apelacji przez sąd odwoławczy w składzie jednego sędziego, pomimo że sąd I instancji procedował w postępowaniu zwyczajnym, a zatem doszło do poważnego naruszenia prawa, mającego rangę bezwzględnej przyczyny odwoławczej w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

przepisu art. 6 k.p.k. zapewniającego oskarżonemu prawo do obrony poprzez przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej pod jego nieobecność, przy nieuprawnionym uznaniu, że został o jej terminie prawidłowo zawiadomiony, jakkolwiek Sąd dysponował jedynie niejasną i budzącą zasadnicze wątpliwości informacją dyżurnego Komisariatu Policji w S. przesłaną drogą fax-ową, która nie pozwalała na przyjęcie, że oskarżony wie o terminie rozprawy odwoławczej wyznaczonej na dzień 7 grudnia 2017 r.”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K..

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Rejonowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego była bezzasadna w stopniu oczywistym i jako taka podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k., w razie oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej na rozprawie nie jest wymagane sporządzenie pisemnego

uzasadnienia orzeczenia. Nie jest to jednak równoznaczne z zakazem sporządzenia pisemnych motywów rozstrzygnięcia (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2017 r., V KK 216/17). W tej sprawie Sąd Najwyższy zdecydował się wyartykułować na piśmie powody oddalenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Wobec tego, że jeden z zarzutów kasacji dotyczył prawidłowości zawiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy odwoławczej, konieczne jest prześledzenie przebiegu postępowania odwoławczego.

Wyrok Sądu Rejonowego w K. dnia 19 czerwca 2017 r., sygn. akt II K (...), został zaskarżony apelacją sporządzoną przez obrońcę P.K.. Zarządzeniem z dnia 14 września 2017 r. wyznaczono termin rozprawy apelacyjnej na dzień 28 listopada 2017 r., o którym zawiadomiono m.in. oskarżonego i jego obrońcę, adw. A.P. (k. 289). Korespondencja zawierająca zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej została odebrana osobiście przez P.K. w dniu 2 listopada 2017 r., natomiast obrońca zawiadomienie odebrał w dniu 19 października 2017 r. (k. 302 – epo).

Na rozprawę w dniu 28 listopada 2017 r. P.K. nie stawiał się. Obecny był adw. M.P. substytut adw. A.P. (co do podstaw reprezentacji odwołał się do pełnomocnictwa substytucyjnego znajdującego się w aktach sprawy – k. 46). Z uwagi na treść zaświadczenia lekarskiego L4 nadesłanego przez P.K., obrońca wniósł o odroczenie rozprawy. Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek obrońcy i odroczył rozprawę do dnia 7 grudnia 2017 r., co ogłoszono obecnym na rozprawie. Odroczenie rozprawy nastąpiło pomimo tego, że oskarżony nie usprawiedliwił należycie swojego niestawiennictwa, bowiem wbrew wymogom art. 117 § 1a k.p.k., nie przedłożył zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się, wystawionego przez lekarza sądowego. Sąd zobowiązał obrońcę oskarżonego do przedłożenia tego dokumentu w terminie 2 dni. Z akt sprawy wynika, że oskarżony ani jego obrońca nie przedłożyli wymaganego zaświadczenia.

Na rozprawie w dniu 28 listopada 2017 r. Sąd poinformował obecnych, że dodatkowe zawiadomienia dla obrońcy i oskarżyciela posiłkowego o kolejnym terminie rozprawy nie zostaną wysłane. W tym samym dniu zarządzono o zawiadomieniu oskarżonego o terminie kolejnej rozprawy (k. 303 - 305). W dniu 5 grudnia 2017 r. Sędzia referent zarządził by „dołączyć dowód doręczenia

zawiadomienia dla oskarżonego na termin rozprawy 7.12.2017 r. W razie braku, zwrócić się do właściwego komisariatu Policji o ustalenie czy oskarżony przebywa w miejscu zamieszkania i doręczeniu mu zawiadomienia o terminie rozprawy oraz odesłanie pisemnego raportu ze zleconych czynności faxem i pocztą przed terminem rozprawy wyznaczonym na 7.12.17 g. 13.00" (k. 307).

Po wykonaniu wyżej opisanego zarządzenia, Komisariat Policji w S. pismem z dnia 7 grudnia 2017 r. poinformował, że „udano się kilkakrotnie do miejsca zamieszkania P.K., jednak go nie zastano”, oraz że „podczas jednej z wizyt policjanci przekazali domownikowi informacje o dacie i miejscu stawiennictwa” dla P. K. i „domownik ten zobowiązał się do przekazania tej informacji P. P.K. ” (k. 314).

W dniu 7 grudnia 2017 r. miała miejsce kolejna rozprawa odwoławcza, na którą nie stawił się P.K.. Po odczytaniu wyżej wymienionego pisma Przewodniczący stwierdził, że został on prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej. Na rozprawę nie stawili się również obrońca z wyboru oskarżonego, adw. A.P.. W protokole zawarto zapis: „(...) jego substytut prawidłowo zawiadomiony na poprzedniej rozprawie”. Przewodniczący składu orzekającego zarządził przerwę celem ustalenia, czy „zachodzą jakieś przeszkody związane ze stawiennictwem obrońcy”. Z protokole rozprawy odwoławczej zapisano, że protokolantowi nie udało się nawiązać kontaktu z obrońcą oskarżonego, gdyż włączona jest na obu numerach telefonu poczta głosowa. Następnie znajduje się adnotacja, że już po ogłoszeniu wyroku „o godz. 13 min. 58 stawili się adw. A.P. który w obecności prokuratora oświadczył, że nie stawili się na rozprawie, bo brał udział w innej rozprawie aresztowej a jego udział w tej rozprawie był nieobowiązkowy”.

Wraz z kasacją obrońca oskarżonego przedłożył Sądowi Najwyższemu oświadczenia pisemne matki i konkubiny oskarżonego, z których wynika, że dnia 6 grudnia 2017 r. funkcjonariusze policji byli w miejscu zamieszkania oskarżonego. P.W., konkubina oskarżonego, zakwestionowała natomiast to, że została jej przekazana informacja o miejscu i terminie rozprawy odwoławczej.

Zgodnie z art. 450 § 3 k.p.k. niestawiennictwo należycie zawiadomionych o terminie rozprawy stron, obrońców lub pełnomocników nie tamuje rozpoznania

sprawy, chyba że ich udział jest obowiązkowy. Warunkiem przeprowadzenia rozprawy jest to, aby o terminie tej czynności procesowej strony zostały należycie zawiadomione, stosownie do treści art. 117 § 1 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego w procedurze zawiadamiania oskarżonego o terminie rozprawy odwoławczej doszło do naruszenia prawa, które jednak nie miało charakteru rażącego. Już to ustalenie pozwalało oddalić kasację. Trzeba jednak podkreślić, że nie został spełniony także drugi warunek sformułowany w art. 523 § 1 k.p.k., mianowicie w kasacji obrońca w żaden sposób nie wykazał, aby to naruszenie prawa miało istotny wpływ na treść orzeczenia.

Oceniając stopień naruszenia wymogów proceduralnych skutecznego zawiadomienia Sąd Najwyższy stwierdza, że w realiach niniejszej sprawy zawiadomienie to – wobec nieobecności oskarżonego w miejscu zamieszkania – powinno być doręczone do rąk dorosłego domownika (art. 132 § 2 k.p.k.). Jak wynika z notatek policyjnych (k. 314, k. 341), funkcjonariusze policji ograniczyli się jedynie do przekazania temu dorosłemu domownikowi informacji o dacie i miejscu rozprawy, zaś domownik ten zobowiązał się do przekazania tej informacji oskarżonemu. Także z treści pism dołączonych do kasacji, których autorkami są P.W. i A.K. wynika, że miała miejsce wizyta Policji w miejscu ich zamieszkania, czyli również w miejscu pobytu P.K.. Matka oskarżonego nie neguje, że funkcjonariusze policji byli w miejscu zamieszkania oskarżonego w dniu poprzedzającym rozprawę, natomiast podważa informacje zawarte w notatce policyjnej z dnia 19 grudnia 2017 r., iż to jej policjanci przekazali informację o dacie rozprawy, jak również sam przebieg tej wizyty. Z kolei P.W. neguje fakt przekazania jej informacji o dacie i miejscu rozprawy, nie zaprzeczając wizycie funkcjonariuszy policji w miejscu zamieszkania oskarżonego.

Podsumowując, samo pisemne zawiadomienie nie zostało prawidłowo doręczone oskarżonemu. Podjęto natomiast działania, które spowodowały przekazanie informacji o terminie rozprawy dorosłemu domownikowi zamieszkującemu z oskarżonym. O terminie rozprawy wiedział też obrońca oskarżonego, obecny na rozprawie w dniu 28 listopada 2017 r., która – co należy ponownie podkreślić – została odroczone wyłącznie z powodu niestawiennictwa oskarżonego. W tej sprawie nie zachodzą żadne wątpliwości co do tego, że

oskarżony odebrał osobiście zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej wyznaczonym na dzień 28 listopada 2017 r. Oskarżony wiedział zatem, że toczy się postępowanie odwoławcze i należy oczekiwać informacji o odroczonym, wyłącznie na jego wniosek, nowym terminie rozpoznania apelacji. Wszystkie wskazane okoliczności powodują, że uchybienie, jakie miało miejsce w procedurze zawiadamiania oskarżonego o terminie rozprawy odwoławczej wyznaczonej na dzień 7 grudnia 2017 r. nie zostało przez Sąd Najwyższy uznane za rażące w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.

Jak już wskazano, w kasacji w żaden sposób nie wykazano, jaki wpływ to uchybienie mogło mieć na treść orzeczenia. W tym kontekście godzi się zauważyć, że sprawa oskarżonego była rozpoznawana przez Sąd I instancji dwukrotnie. W toku pierwszego rozpoznania sprawy w trybie uproszczonym oskarżony nie stawiał się na żadnym z kilku terminów rozpraw. W toku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji oskarżony stawiał się jedynie na rozprawie w dniu 15 grudnia 2016 r. (k. 239). Był to drugi termin rozprawy głównej. W toku pierwszego terminu rozprawy w dniu 17 października 2016 r. nie doszło do otwarcia przewodu sądowego, bowiem oskarżony nie stawiał się, zaś jego obrońca przedłożył do akt kopię zwolnienia lekarskiego dotyczącego P.K.. W czasie drugiej rozprawy P.K. odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, a po odczytaniu depozycji złożonych w toku postępowania przygotowawczego, potwierdził je. Następnie oskarżony nie stawiał się na kolejnych terminach rozpraw, w czasie których było przeprowadzane postępowanie dowodowe. Taki stan rzeczy uprawnia do stwierdzenia, że skazany pomimo wiedzy o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym i wynikających z tego faktu uprawnieniach, przede wszystkim możliwości osobistej obrony, w sposób świadomy tego prawa osobiście nie realizował.

W uzasadnieniu kasacji obrońca ograniczył się do ogólnego stwierdzenia, że w niniejszej sprawie konstytucyjna zasada prawa do obrony przegrała z zasadą szybkości postępowania, czego nie można zaakceptować w demokratycznym państwie prawa. Tymczasem w postępowaniu przed Sądem II instancji uznano, że obecność oskarżonego na rozprawie nie jest konieczna i że wystarczającym było zawiadomienie go celem zaprezentowania stanowiska w związku z wniesionym

przez jego obrońcę środkiem odwoławczym. Zauważyć należy ponadto, że w toku postępowania odwoławczego P.K. nie postulował o to by rozprawy odwoławcze odbywały się w jego obecności, nie składał samodzielnie wniosków dowodowych, które wymagałyby zajęcia przez niego stanowiska bezpośrednio przed Sądem odwoławczym. Sąd Okręgowy w K. miał rozważać zarzuty, czy w postępowaniu istotnie doszło do obrazy przepisów prawa procesowego, a zwłaszcza sposobu przeprowadzenia dowodów i ich oceny oraz czy doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Sąd II instancji nie przeprowadzał żadnych nowych dowodów ani nie powtarzał już przeprowadzonych. Ustalone przez Sąd Rejonowy fakty analizował przez ocenę poprawności proceduralnej w prowadzeniu postępowania dowodowego. Ponadto, istotną dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie okolicznością jest fakt, że w toku postępowania przed Sądem II instancji, w tym na rozprawie odwoławczej przed Sądem Okręgowym w K., P.K. korzystał z pomocy ustanowionego przez siebie obrońcy.

Podsumowując, Sąd Najwyższy nie ma wątpliwości, że oskarżonemu zapewniono rzetelne postępowanie odwoławcze, w którym mógł osobiście uczestniczyć, zaś uchybienia w procedurze zawiadomienia go o terminie rozprawy nie naruszały jego prawa do obrony. Sąd Odwoławczy wykazał się ponadstandardową dbałością o zagwarantowanie oskarżonemu prawa do uczestniczenia w rozprawie odwoławczej odraczając rozprawę w dniu 28 listopada 2017 r., pomimo tego, że oskarżony swojej nieobecności z powodu choroby nie usprawiedliwił zgodnie z wymogami art. 117 § 1a k.p.k. Obrońca oskarżonego wiedział o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 7 grudnia 2017 r. już od dnia 28 listopada 2017 r. Sąd Odwoławczy dysponował notatką funkcjonariuszy policji potwierdzającą przekazanie informacji o terminie rozprawy w dniu 7 grudnia 2017 r. dorosłemu domownikowi w miejscu zamieszkania oskarżonego. W świetle wymienionych okoliczności trzeba stwierdzić, że oskarżony miał zapewnioną możliwość osobistego udziału w rozprawie odwoławczej, zaś o jego nieobecności na tej rozprawie przesądził jedynie brak rzeczywistej woli osobistego realizowania uprawnień procesowych.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Najwyższy nie stwierdził również w sprawie rażącej obrazy art. 29 k.p.k., która w ocenie skarżącego miała mieć

„rangę bezwzględnej przyczyny odwoławczej w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”. Zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247 z późn. zm.), jeśli na podstawie noweli nastąpiła zmiana właściwości lub składu sądu, do czasu zakończenia postępowania w danej instancji orzeka sąd dotychczasowy lub w dotychczasowym składzie. Wyrok Sądu Rejonowego zapadł w dniu 19 czerwca 2017 r., co oznacza, że postępowanie w instancji odwoławczej musiało się toczyć, zgodnie z przywołanym wyżej przepisem przejściowym, w oparciu o znowelizowaną regulację, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. Wobec tego, że postępowanie przygotowawcze zakończyło się w rozważanej sprawie w formie dochodzenia, ustalenie składu Sądu odwoławczego na podstawie art. 449 § 2 k.p.k. w jego brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. było w pełni uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym ma swoje umocowanie w treści art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

as